

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Poniedziałek, 29 października 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

Zarząd Towarzystwa Opieki nad dziećmi „GNIAZDO”
w dniu 1 i 2 listopada (czwartek i piątek) urządza
sprzedaż

Z N A C Z K A

a w dniu 2 listopada (tylko w piątek) sprzedaż
„ZAŁOBNYCH CHORĄGIEWEK”

na groby zamiast światła.

Centrala kwesty znaczków i chorągiewek mieści się przy ul. Piotrkowskiej 106, gdzie łaskawie raczą się zapisywać pp. Kwestarki i Kwestarze od dnia 28-go b. m. między godzinami 4 — 6.

Marja Kamińska = Łatoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina
astawienie, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, aczenie całych oper.

Przyjmuje zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 275 m. 6, od 12 do 5 pp

Przebieg uroczystości wprowadzenia Rady Regencyjnej.

Na zamku.

Na uroczystość wprowadzenia na urząd Rady Regencyjnej komnaty królewskiej w Warszawie przybrano krzewami i kwiatami. Przy drzwiach każdej komnaty stało po dwóch żołnierzy legjonistów w pełnym umundurowaniu z bronią.

Właściwa ceremonia odbyła się w sali asamblowej.

O godz. 10 i pół rozległa się fanfara i do sali asamblowej bocznym wejściem weszli: generał-gubernator warszawski von Beseler i austriacko-węgierski hr. Szeptycki ze świtą. Jednocześnie wejściem głównym wkroczyli na salę członkowie Rady Regencyjnej: ks. arcybiskup Kakowski, ks. Zdzisław Lubomirski i Józef Ostrowski.

Oreddie cesarza niemieckiego o wprowadzeniu na urząd Rady odczytał generał-gubernator warszawski v. Beseler. To samo w języku polskim odczytał hr. Hutten-Czapki.

Z kolei odczytał po polsku oreddie cesarza austriackiego generał-gubernator lubelski hr. Szeptycki, po czym przemówił jak następuje:

„Wręczając odpis wystosowanego do mnie pisma odręcznego Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Cesarza i Króla Karola z dnia 14-go października r. b., czuję się szczęśliwym, że dane mi jest z Najwyższego polecenia, w myśli ogłoszonych już aktów państwowych, dokonać wprowadzenia na urząd Rady regencyjnej Królestwa Polskiego.

Umiłoci, dostojni panowie, silną dłoń przekazaną Wam władzę i poprowadźcie z pomocą Bożą smartwychwał. Ojczyznę ku chwale i wielkiej przyszłości.

Po przemówieniach generał-gubernatorowie wręczyli Radzie regencyjnej oreddie i patenty cesarskie.

Wróciwszy na podium, generał von Beseler wznosił okrzyk „Niech żyje Królestwo Polskie”, który dostojnicy wojskowi i cywilni powtórzyli trzykrotnie. W tej samej chwili orkiestra Filharmonji zaintonowała hymn „Beże, coś Polskę.”

Generał-gubernator von Beseler przemówił, jak następuje:

Wielce czcigodni panowie członkowie Rady regencyjnej Królestwa Polskiego!

Przyjmijcie panowie moje najgorętsze i najszczerze powinszowanie z powodu dokonanego właśnie, z Najwyższego rozkazu Najdostojniejszych sprzymierzonych Monarchów, wprowadzenia na Wasz wysoki urząd.

Oznacza ono krok stanowczy na drodze do utworzenia Królestwa Polskiego. Oby ten krok okazał się błogosławionym dla Waszej Ojczyzny i oby — zgodnie z wyrażonym w Najwyższym akcie z dnia 5 listopada 1916 r. pełnym oczekiwaniem — doprowadził ją w wolnym rozwoju jej sił, w związku z obu sprzymierzonymi Mocarstwami, do celu jej państwowego i narodowego rozkwitu.”

Po wejściu członków Rady na podium, następującą odpowiedź odczytał członek Rady Józef Ostrowski.

Jaśnie Wielmożni i Czcigodni Panowie

Generał-Gubernatorowie

Jako Przedstawicielom Najdostojniejszych Sprzymierzonych Monarchów, Rada regencyjna Królestwa Polskiego składa Waszym Ekscelencjom swe podziękowanie za wprowadzenie jej w urząd.

Od obecnej ważnej chwili obejmujemy najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskiem, zgodnie z art. I i VI Patentu z dnia 12 września 1917 r. i złożymy uroczystą przysięgę w Królewskiej Katedrze św. Jana.

Choemy prowadzić naród ku jego państwowej niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez Monarchów obu Mocarstw w pamiętnych dniach 5 listopada 1916 i 12 września 1917 roku.

Na tym gruncie stajemy z lojalnością, godną powagi wielkości dziejowej chwili, godną dobrej sławy polskiego imienia.

To postanowienie, oraz uczucia głębokiej wdzięczności i czci wyrażamy w pismach naszych do Monarchów, które będą dziś wręczone Waszym Ekscelencjom.

Dziękujemy Wam również, czcigodni Panowie, za Wasz udział w doprowadzeniu do skutku dzieła, mającego wnieść Polskę do państwowego i narodowego rozwoju.

Przejęci ważnością dnia dzisiejszego i przeświadczeni o wielkiej odpowiedzialności wobec narodu polskiego, pokładamy ufność w Bogu, iż pozwoli nam kroczyć po drodze bezpiecznej i stałej w tej nowej epoce naszego życia politycznego. A teraz wzywamy wszystkich obecnych, aby wraz z nami wzniesli okrzyk:

Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiecki Wilhelm II i Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier Karol I. Niech żyją!...

Okrzyk ten powtórzyli zebrani trzykrotnie, poczem odpowiedź w języku niemieckim odczytał sekretarz rady, ks. prałat Z. Chelmiński.

W chwili odczytywania odpowiedzi na wieży zegarowej podniesiono chorągiew biało-czerwoną, a dwaj trębacze na galerijce odegrali hejnał.

Wyjazd do kościoła.

O godz. 10 m. 50 zaczęto opuszczać salę.

Pierwsi do katedry o godz. 11 wyjechali w powozach generał-gubernatorowie, o godz. zaś 11 m. 10 wyruszyli ze swych apartamentów, również w powozach, członkowie Rady regencyjnej: w pierwszym zajęli miejsca ks. Lubomirski i Józef Ostrowski, w drugim ks. arcybiskup Kakowski i ks. prałat Chelmiński. Powozy poprzedzał oddział ułanów polskich pod dowództwem rotm. Kleeberga. W chwili wyjazdu Rady regencyjnej zabrzmiała fanfara i wojsko sprezentowało broń. Przed samymi powozami jechał na koniu pułk. Januszajtys ze swym adiutantem. Za powozami postępował oddział ułanów polskich pod dowództwem por. Byszawskiego. Po drodze do katedry jadących w powozach członków Rady regencyjnej witano okrzykami. Wzdłuż całej drogi do katedry wojsko sprezentowało broń.

W katedrze św. Jana.

Przy portalu głównym pp. generał-gubernatorów: von Beselera i hr. Szeptyckiego powitało duchowieństwo z wodą święconą i przeprowadziło oba des.ników przez sznaler

piechoty legjonów do miejsca dla nich przeznaczonych.

Następnie również przy portalu duchowieństwo przyjęło według tegoż ceremoniału członków Rady regencyjnej.

Rada regencyjna zajęła miejsce na podwyższonej części prezbiterium tuż przy ołtarzu. Po środku zasiadł J. E. arcybiskup ks. Al. Kakowski, po prawej ręce Józef Ostrowski, po lewej Zdzisław ks. Lubomirski.

Wejście Rady regencyjnej powitała z chóru orkiestra Filharmonji.

Nawę środkową odgradzono barierami, przybranemi w zieleń oraz orły polskie na tarcza ch.

Fotel arcybiskupi zajął J. E. biskup Ryx. Lewą stronę prezbiterium zajęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych polskich z członkami przejściowej komisji Tymczasowej Rady Stanu na czele, oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje i t. p.

Nabożeństwo odprawił w szatach pontyfikalnych ks. biskup Zdzitowiecki.

Podczas Ewangelji wojskowi obnażyli szable do połowy na znak, iż w potrzebie gotowi są do obrony wiary katolickiej.

Rotę przysięgi odczytał J. E. ks. biskup Zdzitowiecki, a słowa przysięgi głośno powtarzali członkowie Rady regencyjnej, poczem głosem donośnym ks. biskup Zdzitowiecki wypowiedział:

Dostojni Mężowie!

Wielki jest Bóg, wielka jest Jego potęga, moc, sprawiedliwość i miłosierdzie. Ale miłosierdzie — ponad wszystkie dzieła Jego.

Ułitował się długiej niedoli jarzmu i po stu z górą latach cierpień i straszliwego rozdarcia, wraca nam Ojczyznę i wolność. Gdy wszystko nas zawiodło: oręż, sojusze i wielkie kombinacje polityczne, gdy świadomość naszej niemocy była powszechną, gdyśmy stali bezsilni i bezradni wobec obcej przemocy, dopiero Bóg działać począł, abyśmy się chlubić nie mogli, że nasza ręka i moc, nasz rozum i wola to zdziałały.

A moc ta i potęga Boża tem więcej się ujawnia, gdy uprzytomniemy sobie, że Ojczyznę naszą odbudowują ci, którzy do jej upadku się przyczynili i z karty Europy ją wymazali.

Któż przeto z nas nie zawoła Digitus Dei est hic...

I oto wstaje z mroków długiej niewoli do nowego życia, pełnego chwały. Wśród huk armat i oparów krwi wojny wszechświatowej coraz nowymi, pełniejszymi blaskami świt wyzwolenia ku nam idzie i wieści niezadługie ukazanie się pełnego słońca promiennej wolności i chwały.

Nawa Ojczyzny naszej ma wypłynąć niezadługo z zamkniętego portu niewoli, ale nie na spokojne wody tonie, lecz na morze, miotane srogą nawałnicą wojny światowej.

Wy, dostojni mężowie — tryumfatorowie, macie ster tej nawy o czystej, zatknawszy uszy na śpiewy syrenie, uchwyciwszy w swe ręce i pewnie dłońmi i omijając rafy podwodne i nurty niebezpieczne, wyprowadźcie ją z tego orkażu szalonego na pełne, jasne, spokojne wody.

We wtorek, dnia 30 października 1917 r., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu naszej najczcowniejszej i najukochańszej Matki, której pamięć w sercach naszych nigdy nie zgaśnie

s. i p.

Antoniny z Łętowskich

KSIĄŻKOWEJ

odbędzie się za Jej duszę w kościele św. Józefa, o godz. 10 rano na bożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych

Córka i synowie.

szatów, ale życzę, aby głos mój do szedł i do tych nieobecnych, rozrzucanych po obozach. Niechaj powracają, niechaj mnożą zastępy pracowników, bo wszystkich Ojczyzna wzywa. W serdecznym zbrataniu przekujmy serca i dłoń w jeden młot, uderzający w czynów stal.

Przystępując do świętej pracy odbudowy Ojczyzny, poddajemy się opiece Bożej, wzywamy zmiłowania Pana Zastępów i wznosimy okrzyk: „Niech żyje niepodległa Polska!”

Okrzyk „Niech żyje Niepodległa Polska!”, obecni powtórzyli trzykrotnie. Orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Następnie stanęli przed Radą Regencyjną: prezes rady miejskiej i dwaj burmistrzowie, ofiarowując na tacy chleb i sól.

W imieniu stoł. miasta Warszawy, podniosłemi słowy przemawiał pierwszy burmistrz inż. Piotr Drzewiecki. Ze względu na brak miejsca, mowy tej zamieścić nie możemy.

Po nim wruszony bardzo ks. arcybiskup Kakowski wyrzekł:

Mości Panowie!

Proroce słowa księdza Skarż, któreśmy przed chwilą słyszeli, wypowiedział ten wieszcz narodu nie do króla, ani do rządu, lecz do przedstawicieli narodu wszystkich.

Zwracam je do was, Polacy! Skoro dziś, po długich latach niewoli, rozbitcia i niemocy, znowu otrzymujecie, nie swoją zasługą, ale zrzadzeniem Opatrzności, polską władzę suwerenną i polski rząd, zbierzcie się wszyscy i skupcie około niej, abyście wspólnymi siłami, co się do upadku pochylili — podparli, co się skaziło — naprawili, co się zraniło — zleczyli, co się rozwiązało — spili, i o dobro i spokój braci i członków waszych spotem obmyślali.

Polskę zabiła swawola i anarchia, niech ją wskresza jedność i karność.

Jeśli z tego dziejowego momentu, od Boga danego, nie skorzystacie, jeśli brat obok brata, ramię przy ramieniu nie staniecie i nie zjednoczycie się, jeśli nie będziecie budowali Polski sami, własną dłoń, własną głową, własnym sercem, własnym potem, — próżno czekaliście zmiłowania i litości obcych. Nie nakarmia was waszym chlebem i z głodu pomrzecie; nie odzieżą was — waszą suknią i nadzy będziecie. Wasze słońce nie dla was świecić będzie; wasza ziemia nie dla was rodzić będzie. Okruszyny ze stołu pańskiego zjadacie będziecie!

Jako pasterz i powołany od Boga zwierzchnik Kościoła i narodu, składam dzięki przedstawicielom st. m. Warszawy za ciepłe słowa powitania i gotowość, z jaką otwierają podwoje grodu na dom i siedzibę władzy polskiej, a przy tej sposobności polecam całej Warszawie opiekę nad zgłodniałą i chorobami dręczoną, ubogą jej ludnością.

Wszystkich Polaków wzywam do zgody, jedności i miłowania się wzajemnego, abyśmy wszyscy, ilu nas jest, mieli jedno serce i jedną duszę, bo z miłosierdzia Bożego powstaje Polska wolna i niepodległa. Niech żyje Warszawa! Nie żyje Polska!

Gdy umilkły okrzyki i gdy przybieł ostatni akord hymnu, do podium podszedł ks. Andrzej Lubomirski i złożył Radzie Regencyjnej życzenia w imieniu Koła polskiego w Wiedniu, życząc jej, aby utrwaliła ster rządów w silne ręce, przyczyniła się do stworzenia państwa silnego, aby potężną Polskę oddała przyszłemu królowi.

Hr. Ostrowski, dziękując Kołu polskiemu za życzenia, wznosił okrzyk „Niech żyje Małopolska!”

Następnie zabrał głos jeszcze raz ks. Lubomirski:

„Uroczystość dzisiejsza nie była-by kompletna, gdybyśmy nie wzniesli okrzyku: — Niech żyją Legiony! Niechaj żyje przyszła armja polska!”

Nakoniec przemówił właściciel Sadlak, życząc Radzie Regencyjnej w imieniu naliczniejszego stanu drobnych rolników, aby mądrością swoją odbudowała Polskę silną, w którejby każdy czuł się szczęśliwym.

Składanie życzeń Radzie Regencyjnej i cerce zakończyły intromisję.

Wyjeżdżającym członkom Rady Regencyjnej towarzyszyła eskorta ułanów.

W sprawie internowanych z Havelbergu

— **Uwolnienie internowanych z Havelbergu.** „Deutsche Warschauer Zeitung” pisze: „Jak dowiadujemy się ze źródła urzędowego, w ostatnich dniach w obozie jeńców w Havelbergu komisja general-gubernatorstwa wybrała około 160 z internowanych tam osób i pozwoliła im na powrót do general-gubernatorstwa”.

— **Oplaty sądowe.** Dowiadujemy się, że wkrótce wprowadzone być mają nowe stawki opłat sądowych.

Wpis od sumy powództwa, wynoszący obecnie 2 proc., podwyższony będzie do 3 proc., czyli, że od każdego 100 mk. powódz opłacać będzie 3 mk.

Niezależnie od tego wprowadzona ma być opłata arkuszowa, polegająca na tem, że od każdego dokumentu, składanego do sądu pokoju, trzeba będzie opłacać po 80 fenigów, w sądach ogólnych po 1 mk. 50 fen.

Oplaty te podniosą znacznie koszty procesów cywilnych.

— **Kobiety w sądownictwie.** W niektórych sądach pokoju przy rozprawach uczestniczą kobiety, jako sekretarze, prowadzący protokoły

Sprawa takiego udziału kobiet rozważana była świeżo przez radę departamentu sprawiedliwości i rozstrzygnięta była w sensie przeczącym.

Obecnie departament sprawiedliwości okólnikiem zawiadania instytucje sądowe, że zgodnie z zapadłym wyjaśnieniem rady departamentu — udział kobiet, jako ławników i sekretarzy, protokulistów, jako nieprzewidziany przez ustawy, jest niedopuszczalny.

— **Przepisy higieniczne.** Miejsca Rady Opiekuńczej wydała cyrkularz dla szkół i ochr., zawierający przepisy higieniczne, jakie obowiązują winny, tak uczęszczające do szkół i ochr. jak również personel nauczycielski i ochroniarstwo.

— **Z ambulatorjum miejskiego.** Magistrat zatwierdził uchwałę wydziału zdrowotności i higieny w Łodzi w sprawie przedłużenia godzin przyjęć dla chorych na oczy w ambulatorjum uniwersyteckim, poczynając od 1-go listopada 1917 r.

— **Zebrań kierowników szkół.** Zapowiedziane na dziś, o g. 5 i pół po poł. zebranie kierowników szkół miejskich odbędzie się nie w lokalu kursów pedagogicznych, lecz w sali Resursy Rzemieślniczej.

— **Otwarcie biblioteki.** Onegdaj przy Stow. pracowników piekarskich odbyło się uroczyste otwarcie biblioteki.

Przy biljotece otworzono również czytelnię.

— **Otwarcie polskich kursów pedagogicznych** nastąpi 29-go października. Zapisanych jest 210 słuchaczy, z których 150 na wyższą i 60 na niższą grupę.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła pomocy dla legionistów polskich składa podziękowanie p. mecenasowi Piotrowi Konowi, za złożenie reze porucznika Wasowicza mk. 40, — na pomoc dla rodzin legionistów.

— **W sprawie zużycia gazu.** W przedytm policji odbyła się narada w sprawie zużycia gazu, w której brali udział obadwaj burmistrzowie.

Po wysłuchaniu kilku przemówień w danej kwestji, uchwalono zastawić nowe normy konsumcji gazu.

— **Przedłożenie ruchu tramwajowego.** Wobec otrzymania większej ilości węgla tramwaje miejskie od dnia wczorajszego kursują od 6 minut 19 do 10 min. 33 wieczorem.

— **Pokaz ogrodniczy.** Wczoraj w godzinach popołudniowych w ogrodzie p. Kołaczkowskiego przy ul. Widzewskiej 159, odbył się pokaz ogrodniczy, urządzony staraniem łódzkiego koła związku zawodowych ogrodników.

Przedmiotem wykładu było jesienne sadzenie drzew owocowych. Objasnień udzielał właściciel zakładu ogrodniczego, sekretarz związku p. Kołaczkowski, który zebranyemu słuchaczom wyjaśnił przedewszystkiem teorię sadzenia drzew, a następnie do przygotowanych zawczasu dołów posadził parę okazów młodych drzewek, aby dać słuchaczom pojęcie na co przy sadzeniu drzewek uważać należy.

W końcu prelegent wyjaśnił zasady dalszego pielęgnowania świeżo posadzonych drzewek aż do czasu przyjęcia się tych-że.

— **Z T-wa Krajoznawczego.** W ubiegłą sobotę w lokalu własnym odbyło się pod przewodnictwem dyr. J. Czeraszewicza zebranie łódzkiego Oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przewodniczący zakomunikował, że wkrótce otwarte zostaną kursy ogrodnicze, na które członkowie mogą się już zapisywać. Wykłady na kursach odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki.

Następnie przystępo do wiadomości, że inż. Wsielekcia ofiarował do muzeum T-wa bardzo dawne, oryginalne krosna tkackie, będące ongi własnością tkacza-chalupnika.

Wobec niezbyt licznej gromadzenia się członków w sobotę, przewodniczący zwrócił się z zapytaniem, czy nie byłoby dogodniejszymi na zebrania niedzielne. Zaproponował tedy, aby członkowie zastanowili się nad tą sprawą i złożyli swe wnioski do zarządu T-wa.

Drugą część zebrania wypełnił odczyt dyr. W. Klossa, p. t. „Idea Kościuszki w twórczości Matejki”, ilustrowany obrazami nikińczymi. Za odczyt ten zebrani dziękowali prelegentowi gromkimi oklaskami.

— **Z Izby wymiarowej.** Na odbytem wczoraj w sali Stow. polskich kupców i przemysłowców, kwartalnym zebraniu członków T-wa Izby Wymiarowej przy Stowarzyszeniu, po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, złożono sprawozdanie z działalności i obrotów instytucji. Przyjęto je z zastrzeżeniem, iż wszelkie wydatki inwentaryzacyjne w przyszłości księgowane nie straty, lecz w rubryce inwentaryzacji, jako wydatek instytucji.

— **Zapowiadanie ziemniaków.** Sekcja zapowiadająca miasta otrzymuje z góra 40 wagonów ziemniaków dziennie, z których 5 wagonów pozostawia, jako zapas na zimę.

— **Z tanich kuchni.** Na ostatnim posiedzeniu komitetu tanich kuchni postanowiono z powodu zmniejszenia się ludności, zmniejszyć ilość wydawanych obiadów z 86-ciu do 76,000 dziennie.

Wypadki i kradzieże.

— **Drobne ognie.** Wczoraj o godz. 10-ej przed południem w mieszkaniu p. Gutentage, przy ul. Widzewskiej 16 powstał pożar, w rezultacie którego spalił się sufit. Ogień stłumiła straż ogniowa I i II oddziału.

— **Okolo godz. 10 m.** wybuchł pożar na poddaszu domu 3, przy ul. Pasaz Meyera, który umiejscowiły zawozone pierwsze dwa oddziały straży ogniowej.

— **Zamach samobójczy.** Zamieszkała przy ul. Brzeskiej 21, 17 letnia Stanisława Br. — w celu samobójczym napiła się kwasu karbolowego.

— **Podzieleniu jej pierwszej pomocy** lekarz odwiózł ją do szpitala Poznańskich.

Ze związków i stowarzyszeń

— **Stow. Handlowców polskich.** Zapowiedziane w ubiegłą sobotę zebranie Burmistrzów i Stow. Handlowców polskich, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, odłożono do dnia 29 b. m. na godz. 8-ej wiecz.

— **Ze Stow. Nauczycieli chrz.** W ubiegłą sobotę o godz. 7-ej wiecz. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Wasilewskiego zebranie Sekcji nauczania elementarnego, na którym poruszono projekt należenia nauczycieli do obu istniejących stowarzyszeń.

W sprawie tej zabierali głos: pp. Wasilewski, Kilański, Turowski i wielu innych. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad z powodu braku miejsca, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

— **Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców.** Na odbytem wczoraj w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Kościuszki 17 zebraniu miesięcznym, po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący p. Nowosielski, zaproponował obecnym, aby wzmian odczytania odpowiedzi Wydziału Zaprowiantowania w kwestii sprzedaży artykułów spożywczych kooperatywom (sprawa ta została usunięta z porządku obrad) — przystąpić do obrad na temat szkoły niedzielnej dla praktykantów handlowych.

W debatach zabierało głos kilku mówców, poczem postanowiono, aby szkołę tę uruchomić z dn. 1 stycznia 1918 roku i w tym celu upoważniono zarząd do przedsięwzięcia odpowiednich starań.

W sprawie utworzenia przy Stowarzyszeniu kooperatywy spożywczej, zebrani, wychodząc z założenia, iż kooperatywa jest instytucją wręcz przeciwną interesom kupca, i że przy Stowarzyszeniu kupców i przemysłowców zdalałoby się raczej hurtownia, postanowili narazie nie zakładać.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dyrekcja teatru łódzkiego wznowia jutro „Dziady” Adama Mickiewicza w układzie scenicznym Stanisława Wyspiańskiego.

Ze sportu.

Wczoraj na boisku Helowa odbyła się gra w piłkę nożną między drużynami „Polonii” i Łódzkiego Klubu Sportowego. Przebieg gry był dość interesujący ze względu na ostre tempo i zapalczywość obu stron, lecz szkoda, że gra nie mogła być zakończona. Cała wina spada na sędziego, p. Bayera, który, chcąc zasłużyć na uznanie ze strony graczy, jak i publiczności, powinien wykazać więcej znajomości prawideł gry. P. Bayer, będąc nawet udręczonym, (sam się do tego przyznawał) o nieprawidłowości gry (awarii) ze strony „Polonii” odczytał w ten sposób, że na złość Łódz. klubowi nie będzie tego przyznawał.

Pan Bayer powinien sobie przypomnieć bajkę rosyjską o piekarzu i szewcu, kto do jakiej pracy odpowiedni.

Łódzki Klub Sportowy musiał przez niego przerwać grę, a objaw ten był witany oklaskami ze strony publiczności. „Polonia” również bez opozycji opuściła boisko.

Z Warszawy.

Aprowilacja miast. — Obchód Grötgera.

— **W magistracie stoł. m. Warszawy** odbyła się w ubiegłą niedzielę, narada z udziałem przedstawicieli miast z Łodzi, Częstochowy, Sosnowca i Włocławka w przedmiocie aprowilacji miast i walki ze spekulacją.

Wybrano komisję dla opracowania statutu zrzeszenia się miast celem wspólnego zakupu artykułów rolnych od kontroli władz i sprzedawanych za legitymacjami w ściśle ograniczonych porcjach, jakoteż uzyskania monopolu na masło, ser, kawę i inne produkty. W sprawie spekulacji wyższy, zastępca pre-

za miasta zakomunikował, że przy magistracie stoł. m. Warszawy powstał specjalny urząd, który uzyska prawo egzekutywy i stosowania innych sposobów w celu ukróceniu wyzysku, na co władze okupacyjne już się zgodziły.

— W listopadzie upływa 80 rocznica od daty urodzin, a 50 od daty śmierci Artura Grotgera, twórcy Polonii, Lituanji, Wojny itd. Grono artystów malarzy z pp. Morzem, Krasnodębskim i Kopyzińskim na czele wystąpiło do T-wa artystycznego z projektem obchodu tych rocznic przez jak najszersze rozpowszechnienie reprodukcji prac artysty, oraz publikację, zaznaczając jego stanowisko, jako artysty—malarza czysto narodowego.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 28-go października:

Zachodnia widownia wojny.

Działalność ogniowa we Flandrii wzduż Yzery była znów silniejsza, zwłaszcza pod Dixmuiden.

Pomiędzy jeziorom Blankart a drogą Menin—Ypres walka artyleryjska dochodziła chwilami do wielkiej gwałtowności. Rano nieprzyjaciel ponownie wykonał atak na południowy zachód od lasu Houthoult, nie osiągając jednak większych korzyści, niż dnia poprzedniego.

Nad kanałem Oise—Aisne działalność ogniowa wzmożła się pod Brancourt i Anizy le Chateau. Po południu znaczne siły francuskie wykonały atak pod Chemin des Dames na wschód od Filain i na północny zachód od Braye, zostały jednak wszędzie odparte, ponosząc krwawe straty.

W Szampanji, pod Souain, Tahure i Le Mesnil nasze oddziały dokonały pomyślnych przedsięwzięć.

Na wschodnim brzegu Mozy francuzi ostrzeliwali silnym ogniem zdobyte przez nas niedawno rowy w lesie Chaume.

Wschodnia widownia wojny.

Nie nowego.

Front macedoński.

Nie było walk znaczniejszych.

Włoska widownia wojny.

Dalsza akcja wspólna nad Isonzo i wczoraj uwieczniona była skutkiem pomyślnym.

Wojska włoskie, starające się zagrozić naszym oddziałom wyjście z gór, odrzucono w silnym ataku.

Wieczorem wojska niemieckie wdary się do płonącego miasta Cividale, pierwszego miasta na równinie.

Cały front włoski aż do morza Adriatyckiego zachwiał się.

Na całej linii nasze wojska wywierają nacisk.

Gorycja o którą toczono tyle walk w bitwach nad Isonzo, wzięta została dzisiaj rano przez dywizję austriacko-węgierskie,

Liczba jeńców przenosi 80,000 Dział wzięto dotychczas przeszło 600 sztuk.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 27 października. Komunikat urzędowy z d. 26-go października w południe: W Belgii zaatakowali francuzi dzisiaj rano o godz. 6 pozycje niemieckie pomiędzy Drie-Grachten a Draaibank. Wojsko francuskie, brnąc w wodzie po ramiona, przekroczyło St. Jansbeck i Coverback i, pomimo dużych trudności, wywołanych rodzajem terenu, osiągnęło bardzo poważne postępy. Wieś Draaibank, lasy Papegoed i liczne folwarki, przemienione w mocne punkty oparcia, wpadły w ręce atakującego wojska francuskiego. Wzięto tutaj 100 jeńców. Noc była spokojna na całym froncie na południe od Aisne. Niemcy zaledwie tylko słabo byli w możności odpowiadać ogniem artylerji. Francuzi umacniają stanowiska, zdobyte na brzegu południowym kanału Oise-Aisne, na którym mosty Niemcy, cofając się, wysadzili w powietrze. W Argonach natarcie niemieckie na małe posterunki francuskie pozostało bez skutku. Na prawym brzegu Mozy ponowili Niemcy ataki na pozycje francuskie lasu Chaume. Po bardzo zaciętych walkach, podczas których poniósł nieprzyjaciel poważne straty, powiodło mu się wtargnąć tylko do wysuniętego rowu francuskiego. Zresztą wszędzie noc minęła spokojnie.

Telegramy.

Przesilenie kanclerskie.

BERLIN, 28 X. — „Berliner Ztg.“ pisze:

Podana przez nas wczoraj wiadomość, że kanclerz Rzeszy dr. Michaelis wręczył Cesarzowi już w piątek prośbę o dymisję, dotychczas wprawdzie nie jest potwierdzona urzędowo, jednak nie jest również zakwestjonowana. Dlatego wszystkie sfery polityczne, oraz cała prasa, nie wyłączając konserwatywnej, uważa ustąpienie kanclerza za fakt.

W kołach dobrze zazwyczaj poinformowanych sądzą, że najpoważniejszą jest kandydatura ks. Bülowa, którego zwalczają postępowi i socjalno-demokratyczna frakcja parlamentarna. Duże szanse powodzenia posiada też p. v. Kühlmann, którego ewentualna nominacja spotkałaby się z opozycją jedynie wszechniemców.

Hr. Czernin udzieli wyjaśnień.

WIEDEN, 28.X.—Prezes gabinetu, dr. Seidler, zawiadomił prezesa komisji budżetowej parlamentu, dra Sylwestra, że hr. Czernin gotów jest udzielić parlamentowi wyjaśnień co do położenia politycznego.

Obecnie hr. Czernin przebywa poza Wiedniem, jednakże w razie zwrócenia się doń o to przez parlament, może przyjechać niezwłocznie i przemawiać w obydwu Izbach.

Wyspy Alandzkie.

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi ze Sztokholmu: Z powodu zejść na Bałtyku, prasa szwedzka porusza znów sprawę wysp Alandzkich. Zwłaszcza prasa aktywistyczna zastanawia się nad

tem, jak musiałaby postąpić Szwecja w razie zajęcia wysp tych przez Niemców. Dziennik „Nya Dagligt Allehanda“ proponuje, aby wprost ze względów ludzkości wyspy te zneutralizować na czas wojny, a dla ochrony zamieszkującej te wyspy ludności szwedzkiej, wyładować na nich oddział wojska szwedzkiego. Aby jednak żadne z mocarstw wojujących nie uważało takiego kroku za czyniony na rzecz przeciwnika, Szwecja powinna otrzymać pozwolenie na taką okupację tak od mocarstw koalicji, jakoteż od Niemiec.

Sprzedaz góry magnezowej.

SZTOKHOLM, 28.X. „Birz. Wiadomości“ donoszą, że konsorcjum japońskie traktuje o kupno słynnej góry magnezowej, położonej w gubernji oronburskiej. Góra ta zawiera 68 proc. rudy żelaznej i wartość jej obliczono na 10 miliardów rubli w złocie.

Upadek gabinetu.

GENEWA, 28.10. Agenca Havasa donosi z Madrytu: Gabinet hiszpański ustąpił.

Niepodległa Ukraina.

SZTOKHOLM, 28.X. Według wiadomości z Sewastopola, z okazji uznania krążownika floty bałtyckiej „Świełłana“ za statek wojenny ukraiński, wszystkie okręty na morzu Czarnem wywiesiły, obok rosyjskiej flagi wojennej, ukraińską flagę narodową.

Rzeczpospolita finlandzka.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Zurychu: Według wiadomości, otrzymanych przez „Zuchicher Morgenzeitung“, Finlandia zacznie wkrótce istnieć faktycznie, jako rzeczpospolita z własnym prezydentem, wzamian za co zobowiązała się wobec rządu rosyjskiego tworzyć i nadal pod względem dyplomatycznym i wojskowym część państwa rosyjskiego. a przedewszystkiem ma nadal uczestniczyć u boku Rosji w wojnie obecnej, to też ustrój swój republikański wyzyska narazie tylko do organizacji wewnętrznej.

Anglja i Holandja.

HAGA. — Holenderskie biuro korespondencyjne donosi: Ambasador angielski oświadczył w pewnej rozmowie, że wykluczenie Holandji z możliwości użytkowania kabla angielskiego zniesione będzie wówczas dopiero, gdy Holandja zaprzestanie dowozu psaska i żwiru, stosownie do życzenia Anglii. Rząd angielski nie ma zamiaru przekazywać sprawy do rozstrzygnięcia sądu rozjemczego. Podobnie i Ameryka nie zezwoli na wywóz do Holandji żadnych środków żywnościowych dopóty, dopóki nie załatwi ona postawionych jej żądań, zgodnie z życzeniami koalicji.

Zakaz wywozu.

HAGA. — Biuro Reutersa donosi z Melbourne: Rząd australijski zakazał wywozu do Szwecji, Norwegji, Danji i Holandji „wszystkich artykułów, z wyjątkiem druków i przedmiotów osobistej potrzeby podróżnych.

W Brazyliji.

RIO DE JANEIRO.—Agenca Havasa donosi: Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu rozmawiali deputowani składali oświadczenia, że jedynie tylko wypowiedzenie wojny Niemcom mogłoby zadawałająco rozwią-

zać teraźniejsze trudne położenie. Naogół przypuszczają, że komisja spraw zagranicznych, prócz środków, zapowiadanych w orędziu prezydenta, przedsięwzięcie ewentualnie ostateczne zajęcia b. okrętów niemieckich, tudzież utworzenie policji dla zwalczania szpiegostwa.

Telegramy własne

Porażka włosków.

WIEDEN, 28.10. (w) W sprawozdaniu urzędowym z dnia 28 b. m. donoszą: — Zwycięstwo sprzymierzonych odniesione nad armją włoską rozszerza się coraz bardziej. — Liczba jeńców przenosi już 100,000, a ilość zdobytych dział dochodzi do 700.

Hr. Hertling w Berlinie.

MONACHJUM, 28.10. (w) — Bawarski prezes ministrów, hr. v. Hertling, wyjechał wczoraj wieczór do Berlina.

Uchwały konferencji politycznej.

MOSKWA, 28.X. (w) Na konferencji politycznej w sprawie wojny i pokoju powzięto rezolucję następującej treści:

„W związku z obecnością floty niemieckiej na wodach Bałtyku i wobec poważnego zagrożenia stolicy — opinia publiczna odrzuca wszelką myśl zdrady wspólnej sprawy koalicji, jak również oddzielnego pokoju“. Koncowy ustęp rezolucji brzmi: „Konferencja poleca przedstawicielom swoim w parlamencie tymczasowym, aby wywarli nacisk na rząd w kierunku odłączenia armji od polityki, ażeby działalność komisji pułkowych ograniczała się wyłącznie do spraw gospodarczych, aby organizacja wojskowa znów zaczęła funkcjonować normalnie, a porządek został wszędzie przywrócony za pomocą ogłoszenia stanu wojennego, tak również za pomocą przeciwdziałania wszelkim niebezpiecznym zakusom, skierowanym przeciwko życiu gospodarczemu“.

W sprawie obrony Petersburga.

BERN, 27.X. (w) — „Temps“ donosi z Petersburga: Po ważnej naradzie, odbytej w Pskowie, w której wziął udział Kiereńskijski wraz z wielu generałami, przyjęto plan obrony Petersburga, złożony przez gen. Czernitowa.

Rząd zatwierdził wiele zmian w komendzie głównej.

Na konferencję koalicji.

PETERSBURG, 28.X. (w) — Wobec tego, że gen. Aleksiejew na propozycję wyjazdu na konferencję paryską odpowiedział odmownie. Rząd deleguje na jego miejsce prof. akademii, generała Gojowina.

Komunikat amerykański.

Sprawozdanie urzędowe amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego z dnia 27 b. m. donosi: Niektóre bataljony naszego I-go korpusu ekspedycyjnego, które kontynuują swoje ćwiczenia, w celu wyszkolenia następnie przyszłych korpusów amerykańskich, — wspólnie z wojskami francuskimi zajęły pierwszą linię na jednym z bardziej spokojnych odcinków frontu. Wojska nasze popiera kilka baterji amerykańskiej artylerji.

Położenie na tym odcinku frontu bojowego—normalne. Żołnierze nasi nadzwyczaj szybko i pomyślnie przyzwyczajają się do życia w rowach strzeleckich.

HELENOW W czwartek, d. 1 listopada odbędzie się: **PLAC SPORTOWY**
Gra w piłkę nożną — między I-emi i II-giemi drużynami „Sturmu“ i „Łódzkiego Klubu Sportowego“
 Początek gier o godz. 10-ej rano i 2-ej po południu



Za kilka fenigów nowa biułka
 Farba dla użytku domowego **PALATYN** do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.
 Żądać tylko z firmą **BIAŁOGORSKI i S-ka**
 Cegielniana № 49.

Wyprzedaż **RESZTEK**
 różnych, barchany, fianela, dubeltowy kort na spódnice, cągi, satyna, prześcieradła i batyst.
 Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

OGŁOSZENIA DROBNE:
 Chana Rozenhal zgubiła przepustkę na kartofle, wydaną z 22 uczestku za № 361.
 Potrzebna podreżna zaraz do magazynu kapeluszy Zawadzka 9.
 Potrzebna krawcowa Ulica Lipowa № 56. m 8.
 Zaginął paszport niemiecki, wydany w Konstantynowie na imię Antoniego Koeniga.

Zaginął dowód № 183288 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.
 Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marii Matysiek.
 Z powodu śmierci męża zaktad Słusarski z wyrobioną klientelą do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 2. Trojanowska.